

Leszek Mazur

Budowa hipoteki łącznej i jej podział

I. Wstęp

Jednym z zagadnień prawa hipotecznego, które w zasadzie nie było przedmiotem analizy we współczesnej literaturze prawniczej, jest budowa hipoteki łącznej. Problem sprowadza się do tego, czy jest to jedno prawo, czy kilka i w dość naturalny sposób wiąże się z podziałem tej hipoteki. Istnieje bowiem zależność pomiędzy budową prawa stanowiącego przedmiot podziału a rozumieniem tej czynności, a ponadto właśnie przy okazji komentowania podziału hipoteki łącznej wypowiedziano w literaturze pogląd pozwalający na wyciągnięcie pewnych wniosków co do jej budowy¹. Przyjęcie określonej koncepcji budowy hipoteki łącznej ma, oprócz znaczenia teoretycznego, także implikacje czysto praktyczne, związane na przykład z możliwością rozporządzania tym prawem przed dokonaniem jego podziału, jeśli takie rozporządzenie nie dotyczy wszystkich obciążonych nieruchomości.

Hipoteka łączna obciąża kilka nieruchomości dla zabezpieczenia tej samej wierzytelności w taki sposób, że każda nieruchomość zabezpiecza całą wierzytelność, a wierzyciel ma swobodę wyboru nieruchomości, z których będzie dochodził zaspokojenia i może go dochodzić w całości lub części z każdej nieruchomości z osobna, z niektórych z nich lub ze wszystkich

¹ S. Rudnicki, *Komentarz do ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, Warszawa 1993, s. 209; z 1996 r., s. 242 oraz z 2000 r., s. 321, dalej powoływany jako *Komentarz*.

łącznie². Stanowi ona, jak widać, przeniesienie na grunt prawa rzeczowego wzoru solidarnej odpowiedzialności dłużnika uregulowanej w prawie zobowiązań³. Jednak istnienie pierwowzoru w postaci zobowiązań solidarnych nie gwarantuje łatwego rozstrzygnięcia zagadnienia budowy hipoteki łącznej, gdyż solidarna odpowiedzialność dłużnika według kodeksu cywilnego stanowi przykład tzw. odpowiedzialności osobistej, a hipoteka jest przykładem odpowiedzialności rzeczowej. Posłużenie się prostą analogią nie jest zresztą możliwe i z tego powodu, że zagadnienie budowy zobowiązań solidarnych jest mocno kontrowersyjne; zostało nawet określone w literaturze jako „nad wyraz sporne”⁴. Być może świadomość tych kontrowersji oraz przekonanie, że budowa danego prawa to problem w gruncie rzeczy teoretyczny skłoniło autorów opracowań podręcznikowych i komentatorów problematyki hipotecznej do pewnej ostrożności. Zajęcie jasnego stanowiska w tej kwestii byłoby pożądane, gdyż zagadnienie budowy hipoteki łącznej ma także znaczenie praktyczne. Brak takiego stanowiska zmusza do poszukiwań w starszej literaturze i domysłów, na ile zachowały swą aktualność wypowiedzi zaprezentowane w innym stanie prawnym i przed fundamentalnymi zmianami systemu gospodarczego.

II. Budowa hipoteki łącznej

Najpełniejszym i w znacznej mierze nadal aktualnym opracowaniem dotyczącym hipoteki łącznej jest monograficzny artykuł J. Wasilkowskiego pod tytułem *Hipoteka łączna*, opublikowany w 1947 roku⁵. W artykule tym autor wypowiedział się także na temat budowy hipoteki łącznej, stwierdzając, że hipoteka łączna to kilka praw, gdyż jedynie taka konstrukcja harmonizuje z pojęciem prawa rzeczowego mającego za przedmiot tylko jedną rzecz oraz wyjaśnił, że powodem rozbieżności poglądów jest nie dość ścisła terminologia ustawowa, której uściślenie powodowałoby jednak

² Art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, Dz.U. Nr 19, poz. 147 ze zm., zwanej dalej ustawą.

³ Por. treść art. 366 k.c. oraz E. G n i e w e k, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1997, s. 251-252.

⁴ E. Ł ę t o w s k a, *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań, część ogólna*, Ossolineum 1981, s. 320.

⁵ J. W a s i l k o w s k i, *Hipoteka łączna*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy 1947, s. 9-14.

надмірне труднощі мовні. Ідентичне узasadnienie, в нецo крoтшеї формі, зoстало передставлене прoз цього автора в *Systemie prawa cywilnego* в року 1977⁶. Пoгляд o зoложoнї будoві хіпoтеки лoжнєї зoстал сформульoваний на ґрунці oбoв'язуєцoго вoвчaз прaвa речзoвoгo⁷, але змiana стану прaвнoгo не станoвoлi засадничєгo пoвoду вoпiтливoсци co дo актуальнoсци вярaжoнoгo пoгляру, гдь змiana в прaвнєї рєгуляци хіпoтеки лoжнєї впрoвaдзoнє узaвoм o ксїєгах вєчзстьох i хіпoтєцє не дoтєчєлє будoвє тєгo прaвa⁸. Вїєкше значєнє мoгo мїє в тьм вглєдїє упльв чaзу oрaз фундаментальнє змiana сьстєму гoспoдaрчєгo, ктoрє спoвoдoвaлє прєвaртoсциoвaнє вїєлу дoтєччaзoвoх пoяєцє i пoглярoв.

Вє вspoлчєснєї лїтєрaтурє пoгляд J. Wasilkowskiego o будoві хіпoтєки лoжнєї пoдзїєлa S. Rudnicki. В двoх пїєрвшєх вьдaнїєх *Komentarza*, тьн. з року 1993 i 1996, не вьпoвїєдaл сїє на тєм тємaт впрoст, лєч кoмєнтaрє чьннoсцє пoдзїєлу хіпoтєки лoжнєї, ствїєрдзaл, жє єст дo рoзпoрaдчєнїє *sui generis* пoлєгaєцє на рoзєрвaнїє зв'язку, якї істнїєл мїєдьє хіпoтєкaмїє склaдaєцьмїє сїє на лoжнє oбчїєжєнїє⁹. З вьпoвїєдзї тєї вьнїєкaлo, жє хіпoтєкa лoжнєє тo кїєлкa прaв, гдь мoвa в нїєї o прaвax склaдaєцьх сїє на лoжнє oбчїєжєнїє, a нaдтo o зрьвaнїє зв'язку мїєдьє нїємїє. Істoть пoдзїєлу хіпoтєки лoжнєї не дaлoбь сїє тлємaчьцїє в тєн спoсoб, тo знaчьє якo зрьвaнє зв'язку мїєдьє кїєлкoмa прaвaмїє, бєз прьєжєчїє пoгляру o єгo зoложoнї будoві. Стaнoвїскo S. Rudnickiego зaвaртє в нaйнoвшєм вьдaнїє *Komentarza* з року 2000 не будьє жьднєх вoпiтливoсци (s. 322). Іннїє aутoрьє нaдaл не вьпoвїєдaє сїє впрoст на тємaт будoвє хіпoтєки лoжнєї, як рoвнїєж не кoмєнтaрє пoдзїєлу хіпoтєки лoжнєї в нaвїєзaнїє дo єї будoвє, як тo учьнїєл S. Rudnicki. Чaрaктєрьстьчєнє є єднaк їєх вьпoвїєдзїє кoмєнтaрєцє aрт. 76 узaвoу в чєсцїє дoтєчєцєї пoвстaнїє тєї хіпoтєки¹⁰. Пoмїємo нєцo oдмїєннєї сть-

⁶ J. Wasilkowski, J. Ignatowicz, *System prawa cywilnego*, t. II, *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Ossolineum 1977, s. 748.

⁷ Dekret z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), art. 201-202.

⁸ Zasadnicza zmiana dotyczyła sposobu powstania hipoteki łącznej i polegała na eliminacji umowy jako źródła powstania takiej hipoteki.

⁹ S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 242.

¹⁰ J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1994, s. 248; M. Bednarek, M. Jankowska, B. Kordasiewicz, *Hipoteka*, Warszawa 1991, s. 66; R. Polak, K. Sche-

listyki znaczenie tych wypowiedzi jest identyczne i pozwala na ostrożny wniosek, że ich autorzy uznają hipotekę łączną za jedno prawo.

Przedstawiona powyżej sytuacja stwarzała pewną trudność dla praktyki. Brak było bowiem we współczesnej literaturze jednoznacznych i uzasadnionych wypowiedzi na temat budowy hipoteki łącznej. Interpretacja pośrednich wypowiedzi mogła prowadzić do odmiennych wniosków, natomiast bardzo niegdyś reprezentatywny, jednoznaczny i uzasadniony pogląd J. Wasilkowskiego budzi obecnie zrozumiałe wątpliwości co do swej aktualności.

Podzielając stanowisko S. Rudnickiego, można przedstawić następujące argumenty przemawiające za jego słusznością:

1. Jest ono zgodne z wykładnią językową przepisu, który mówi o hipotece łącznej, a nie o hipotekach łącznych. Pogląd, że hipoteka łączna to kilka praw jest sprzeczny z tą wykładnią, a trzymanie się ustawodawcy dotychczasowej terminologii może wskazywać nie tyle na pogodzenie się z nie dość ścisłą terminologią i rezygnację z prób jej uściślenia ze względu na nadmierne trudności językowe, ile na konsekwencję ustawodawcy uznającego, że terminologia ustawy jest ścisła i właściwie wyraża jego stanowisko.

2. Konstrukcja hipoteki łącznej jako kilku praw wymaga uciekania się do dość sztucznej koncepcji, zgodnie z którą w niektórych sytuacjach hipoteka ta jest traktowana jak jedno prawo, a w innych jak kilka praw¹¹. Taki dualizm nie jest potrzebny, gdy hipotekę łączną traktuje się jak jedno prawo. Te czynności, które dotyczą hipotek „składowych”, jak na przykład zwolnienie spod obciążenia tylko niektórych nieruchomości, mogą być przecież dokonane w ramach podziału hipoteki łącznej bądź na zasadach ogólnych po takim podziale. Zagadnienie to zostanie omówione bliżej w dalszej części artykułu.

3. Konstrukcja hipoteki łącznej jako kilku praw powoduje także, że jej podział odbiega od potocznego znaczenia tego pojęcia, które oznacza

ur ing, *Hipoteka i księgi wieczyste z komentarzem i wzorami pism*, Leszno 1995, s. 55.

¹¹ J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 195; tenże, *System...*, t. II, s. 768.

tworzenie kilku części z całości¹². Jeśli hipotekę łączną uznaje się za kilka praw, to podział nigdy nie prowadzi do zwiększenia liczby hipotek, a w szczególnym przypadku może prowadzić do ich zmniejszenia, i to tak znacznego, że po podziale pozostanie tylko jedna hipoteka. Nastąpi to wtedy, gdy w ramach podziału wierzyciel hipoteczny przeniesie całą hipotekę łączną na jedną z nieruchomości współobciążonych, zwalniając tym samym spod obciążenia pozostałe nieruchomości. Uznanie hipoteki łącznej za jedno prawo powoduje, że jej podział jest w zasadzie zgodny z potocznym czy też intuicyjnym rozumieniem tego pojęcia¹³.

4. Konstrukcja hipoteki łącznej jako jednego prawa lepiej współgra z rzeczowym, a więc ograniczonym co do wysokości charakterem tego zabezpieczenia, ponieważ nie grozi zwielokrotnieniem odpowiedzialności rzeczowej. Ujęcie hipoteki łącznej jako kilku praw stawia na porządku dziennym trudne pytanie o wysokość każdej z hipotek składających się na łączne obciążenie i o całkowitą wysokość hipoteki łącznej. Możliwa odpowiedź jest taka, że do momentu podziału wysokość hipoteki łącznej stanowi wielokrotność pierwotnego obciążenia, a to może wskazywać na zwielokrotnienie odpowiedzialności rzeczowej¹⁴.

5. Pogląd, że hipoteka łączna jest jednym prawem zdaje się również potwierdzać Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu uchwały z dnia 14.07.1994 r. IIICZP 85/9 stwierdził, że hipoteka łączna jest wyjątkiem od wyrażonej w art. 65 ust. 1 ustawy zasady, zgodnie z którą przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego może być tylko jedna nieruchomość¹⁵. Nie byłoby żadnego

¹² „Podzielić” – „...rozłożyć jakąś całość na części...”; „podział” – „...podzielenie czegoś na części, układ będący następstwem tego podzielenia...”; *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 756-757.

¹³ Jeśli przedmiotem takiego podziału i repartycji przenoszącej cały „ciężar” hipoteki na jedną nieruchomość jest hipoteka łączna uznawana za jedno prawo, to efektem podziału jest także jedno prawo. Również w tym przypadku podział hipoteki łącznej odbiega od potocznego rozumienia podziału. Jest to jednak sytuacja o tyle wyjątkowa, że w każdym innym przypadku podział powoduje powstanie więcej niż jednej hipoteki.

¹⁴ Z problemu tego zdawał sobie sprawę J. Wasilkowski. Dlatego, przedstawiając swoją koncepcję budowy i podziału hipoteki łącznej, twierdził, że koniecznym następstwem takiego podziału jest odpowiednie zmniejszenie wysokości obciążenia poszczególnych nieruchomości; J. I g n a t o w i c z, J. W a s i l k o w s k i, *System prawa cywilnego*, t. II, s. 770.

¹⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14.07.1994 r. III CZP 85/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 3, s. 14.

wyjątku od tej zasady, gdyby hipoteka łączna składała się z kilku hipotek, mówiąc dokładniej z tylu, ile jest obciążonych łącznie nieruchomości. Uzasadnienie Sądu Najwyższego wskazuje sposób skutecznej polemiki z najpoważniejszym argumentem uzasadniającym koncepcję hipoteki łącznej jako kilku praw, tym mianowicie, że tylko taka konstrukcja jest zgodna z pojęciem prawa rzeczowego mającego za przedmiot jedną rzecz. Na gruncie prawa hipotecznego wymóg ten znajduje swój wyraz w tak zwanej zasadzie szczególności, zgodnie z którą hipoteka obciąża oznaczoną (w praktyce) jedną nieruchomość. Wydaje się, że skuteczna polemika z tym argumentem jest możliwa przez przyznanie wprost, tak jak to uczynił Sąd Najwyższy, że hipoteka łączna jest wyjątkiem od tej zasady. Jest ona bowiem prawem swoistym i nie da się jej całkowicie pogodzić z zasadami opisującymi instytucję hipoteki w ogóle, to jest z zasadami niepodzielności i szczególności.

III. Budowa hipoteki łącznej a rozporządzenia nią przed podziałem

W zależności od przyjętej koncepcji budowy hipoteki łącznej istnieje zasadnicza różnica w możliwości dokonywania niektórych rozporządzeń tym prawem przed dokonaniem jego podziału w trybie art. 76 ustawy, jeśli to rozporządzenie nie dotyczy wszystkich obciążonych nieruchomości. Innymi słowy, jeśli wierzyciel hipoteczny chce na przykład zwolnić z obciążenia hipoteką łączną, jedną lub kilka (ale nie wszystkie), obciążone nieruchomości, to możliwość i sposób osiągnięcia tego celu zależy od tego, czy hipoteka łączna jest uznawana za jedno prawo, czy też kilka praw.

Jeśli hipotekę łączną uznaje się za kilka praw, to wierzyciel hipoteczny może zwolnić spod obciążenia jedną albo kilka nieruchomości także przed podziałem hipoteki łącznej, ponieważ już przed podziałem w trybie art. 76 ustawy każda z nieruchomości jest obciążona wyodrębnionym prawem – jedną z hipotek składających się na łączne obciążenie. Powstają one już wtedy, gdy powstaje hipoteka łączna, a nie w efekcie jej podziału. Dlatego możliwe jest na podstawie art. 96 ustawy złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się jednej bądź kilku takich „składowych” hipotek.

Takiej możliwości nie ma, jeśli hipotekę łączną uznaje się za jedno prawo. Na przeszkodzie stoi tu zasada niepodzielności hipoteki, która wyklucza rozporządzenie jej częścią do czasu, gdy na skutek podziału w

trybie art. 76 ustawy nie zostanie ona przekształcona w kilka odrębnych praw, rozporządzanie którymi odbywa się na zasadach ogólnych¹⁶.

Osiągnięcie celu, o którym mowa wyżej, to jest zwolnienie spod obciążenia jednej lub kilku nieruchomości obciążonych hipoteką łączną, jest możliwe do osiągnięcia niezależnie od przyjętej koncepcji jej budowy, przez podział na podstawie art. 76 ustawy przeprowadzony w taki sposób, że obciążenie zostaje przeniesione na jedną lub kilka nieruchomości z jednoczesnym zwolnieniem pozostałych.

Oznacza to, że gdy wierzyciel chce osiągnąć wyżej wskazany cel, a hipotekę łączną uznaje za jedno prawo, w najlepszym wypadku ma do dyspozycji podział hipoteki w trybie art. 76 ustawy. Alternatywą podziału jest zrzeczenie się hipoteki w trybie art. 96 ustawy (bez dokonywania podziału), możliwe jednak tylko wtedy, gdy hipotekę łączną uznaje się za kilka praw. Obu tych możliwości nie można uznać za równorzędne, gdyż chodzi w nich o dwie różne czynności prawne.

IV. Samodzielność hipotek po podziale hipoteki łącznej

Hipoteki utworzone przez podział hipoteki łącznej są samodzielnymi prawami. Wprawdzie nadal istnieje między nimi więź wynikająca z zabezpieczenia tej samej wierzytelności, ale ma ona charakter najzupełniej formalny i nie oznacza wzajemnej zależności nowo powstałych hipotek. O takiej samej zależności można mówić w przypadku bardzo różnych praw zabezpieczających daną wierzytelność, np. zastawu na rzeczy ruchomej, hipoteki umownej i umowy poręczenia. Związek istniejący między tymi prawami jest tylko konsekwencją ich akcesoryjnego charakteru. Dlatego ustawa o księgach wieczystych i hipotece nie zawiera żadnych specjalnych, tzn. innych niż wynikające z przepisów ogólnych, ograniczeń w podejmowaniu czynności wobec hipotek utworzonych przez podział hipoteki łącznej¹⁷. Ograniczeń takich nie zawierał także obowiązujący poprzednio dekret o prawie rzeczowym¹⁸. Z tych powodów już w poprzednim stanie prawnym wypowiedano pogląd o samodzielności hipotek utworzonych przez

¹⁶ Por. treść przepisów: art. 245, 246, 248, 250 § 2 k.c. oraz art. 70, 79 ust. 2, 96, 31 ust. 1 u.k.w.h.

¹⁷ Por. przypis nr 16.

¹⁸ Por. treść przepisów: art. 120, 121, 125, 126 pr. rzecz. i art. 20 pr. o ks.w. (dekret z 11 października 1946 r. – Prawo o księgach wieczystych, Dz.U. Nr 57, poz. 320).

podział hipoteki łącznej i nie był on kwestionowany¹⁹. Obecnie obowiązująca ustawa, która zastąpiła dekret o prawie rzeczowym, nie wprowadziła zmian dotyczących podziału hipoteki łącznej, które mogłyby uzasadniać zmianę dotychczas prezentowanego w literaturze stanowiska. Zmiana taka nie została zresztą w żaden sposób zasygnalizowana ani uzasadniona. Dlatego należy uznać za nie znajdujący merytorycznego uzasadnienia odmienny pogląd S. Rudnickiego zawarty w jego popularnym i cenionym przez praktykę *Komentarzu do ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, w którym stwierdza, że podział hipoteki łącznej nie przekształca jej na prawa od siebie niezależne²⁰, zwłaszcza że komentując wcześniej budowę hipoteki łącznej, mówi wyraźnie o względnie samodzielnym charakterze „hipotek składowych”. Trudno uznać, by hipoteki po podziale były mniej samodzielne niż przed podziałem. Nie można utożsamiać formalnego związku, jaki istnieje pomiędzy hipotekami utworzonymi przez podział hipoteki łącznej z zależnością rozumianą jako prawne ograniczenie ich samodzielności. Ten formalny związek jest tylko konsekwencją akcesoryjnego charakteru hipotek utworzonych przez podział, a zależność w wyżej podanym znaczeniu nie wynika z żadnego przepisu ustawy.

Na koniec należy wskazać na pewną niejednoznaczność wspomnianej wypowiedzi S. Rudnickiego. Wynika ona z połączenia w jednym zdaniu wypowiedzi dwóch autorów oraz użycia zdania wtrąconego i negacji²¹. Zestawiając wypowiedź S. Rudnickiego, zawartą w *Komentarzu*, z przytoczoną przez niego wypowiedzią J. Wasilkowskiego, zawartą w *Demokratycznym Przeglądzie Prawniczym*, łatwo ustalić, że ich poglądy na temat istoty podziału hipoteki łącznej są identyczne. Taka zgodność poglądów niekoniecznie jednak wynika z omawianej wypowiedzi S. Rudnickiego, gdyż możliwa jest także taka jej interpretacja, z której wynika rozbieżność

¹⁹ J. Wasilkowski, *Hipoteka...*, s. 13. Końcowe zdanie wypowiedzi wyjaśniającej istotę podziału hipoteki łącznej ma brzmienie następujące: „...na przekształceniu tych hipotek na prawa od siebie niezależne”.

²⁰ S. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 324. Końcowe zdanie wypowiedzi wyjaśniającej istotę podziału hipoteki łącznej ma brzmienie następujące: „...nie przekształcając tych hipotek na prawa od siebie niezależne”.

²¹ Wieloznaczność wypowiedzi może być wynikiem samej negacji; por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1998, s. 140. Użycie zdania wtrąconego zwiększa ryzyko wieloznaczności, podobnie objęcie jednym zdaniem wypowiedzi dwóch podmiotów.

poglądów obu autorów²². Eliminacja tej interpretacji wymagałaby zastrzeżeń nieznanych regułom języka polskiego i dlatego niedopuszczalnych²³. Najlepszym sposobem usunięcia tej niejednoznaczności wydaje się właściwe użycie zdania wtrąconego bądź jego eliminacja i podział całej wypowiedzi na dwie odrębne, wyrażające odpowiednio pogląd komentatora i literatury.

V. Podsumowanie

Zasadnicze wnioski, jakie można wyprowadzić z niniejszych rozważań, są następujące:

1. Istnieją podstawy do twierdzenia, że hipoteka łączna jest obecnie uznawana za jedno prawo. Istotą podziału tak rozumianej hipoteki nie jest zerwanie związku, jaki istniał między hipotekami składającymi się na łączne obciążenie, lecz utworzenie kilku hipotek w miejsce jednej. Podział jest w zasadzie zgodny z potocznym rozumieniem tego pojęcia.

2. Przyjęta koncepcja budowy hipoteki łącznej wpływa na możliwość dokonywania niektórych rozporządzeń tym prawem (jego częścią) przed dokonaniem podziału tej hipoteki w trybie art. 76 ustawy.

3. Wypowiedź S. Rudnickiego, zawarta w jego *Komentarzu do ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, a dotycząca istoty podziału hipoteki łącznej, jest sformułowana niejednoznacznie, a ponadto zawiera trudny do obrony pogląd o wzajemnej zależności hipotek powstałych w wyniku takiego podziału. Za trafny należy uznać pogląd odmienny, to znaczy przyjmujący samodzielność takich hipotek.

²² Jeśli zdanie wtrącone, które dzieli całą wypowiedź na dwie części, odnosi się do części pierwszej, zawierającej przeczenie, to tworzy z nią związek znaczeniowy wyrażający zgodność poglądów obu autorów. Jeśli natomiast zdanie wtrącone odnosi się do części drugiej, zawierającej wyrażenie zaprzeczane, to utworzony z tą częścią związek znaczeniowy wyraża rozbieżność poglądów obu autorów.

²³ By omawiana wypowiedź wyrażała istniejącą w rzeczywistości zgodność poglądów obu autorów, konieczne byłoby założenie pozwalające na eliminację jednej z interpretacji, takie mianowicie, że zdanie wtrącone może odnosić się tylko do części pierwszej, względnie, że przeczenie nie może się odnosić do zdania wtrąconego. Sensowne przeczenie zdania wtrąconego musiałoby bowiem zakładać, że wyraża ono pogląd odmienny od poglądu S. Rudnickiego, a te, jak przecież ustalono, są zgodne.